

Przed zakończeniem
obrad
**I Kongres
Nauki Polskiej**
podjął uchwały
o historycznym
znaczeniu

W PONIEDZIAŁEK 2 lipca odbyły się dwa plenarne posiedzenia I Kongresu Nauki Polskiej. Na posiedzeniach tych Kongres:

1 wysłuchał sprawozdań z 2-dniowych obrad wszystkich sekcji kongresowych. Sprawozdania te zawierają wnioski posiadające wielkie znaczenie dla rozwoju nauki polskiej, zmierzają one bowiem do wytyczenia kierunku badań w poszczególnych dyscyplinach naukowych, do ustalenia problemów kluczowych, na których koncentrować się powinna praca badawcza w najbliższym czasie.

2 uchwalił rezolucję w sprawie pełnego włączenia się nauki polskiej do Planu 6-letniego (tekst rezolucji podajemy oddzielnie).

3 uchwalił historyczną w dziejach nauki polskiej rezolucję w sprawie powołania Polskiej Akademii Nauk i powołania komisji organizacyjnej, Polskiej Akademii Nauk, w skład której weszli najwybitniejsi uczeni polscy.

4 uchwalił „Apel do uczonych świata” wzywający ich do walki o pokój (tekst apelu podajemy osobno).

5 wystosował list do Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta (tekst listu do Prezydenta R.P. podajemy osobno).

Obrady Kongresu podsumował prof. Dembowski mówiąc m. in. „Wydzieliśmy z tej sali umocnienie w przekonaniu, że kroczymy po słusznej drodze, że praca nasza potrzebna jest narodowi polskiemu, że rozwijając naszą naukę, przed którą państwo ludowe otworzyło nieograniczone możliwości rozwoju, walcząc tą drogą o pokój i o realizację Planu 6-letniego, — spełniamy swój doniosły obowiązek patriotyczny”.

Życzenia KC WKP(b) dla KP Chin

Pekin 3. 7.
CENTRALNE dzienniki chińskie opublikowały telegram Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin wysłany z okazji 30-iej rocznicy jej założenia.

W telegramie tym Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego życzy Komunistycznej Partii Chin dalszych sukcesów w całej jej działalności, zmierzającej do zbudowania niepodległych demokratycznych Chin, do obrony sprawy pokoju.

● Szybciej
● więcej
● lepiej
**Robotnicy
i pracujący chłopie
godnie uczą
radosne Święto
Wyzwolenia**

T WÓRCZA, wytrwała praca naród polski buduje swą wspaniałą przyszłość. Czyn Lipcowy mobilizuje masy pracujące do wzmocnienia tempa pokojowego budownictwa, do przedterminowego wykonywania zadań produkcyjnych, zwiększenia wydajności pracy, zwiększenia oszczędności. Każdy dzień przynosi setki meldunków o podjęciu nowych zobowiązań.

N A APEL huty „Kościszko” odpowiedzieli już w woj krakowskim załogi ponad 40 wielkich fabryk i zakładów pracy, deklarując zobowiązania o łącznej wartości około 13 milionów złotych.

Nieustannie napływają zobowiązania budowniczych kombinatu i miasta Nowa Huta. Łączna ich wartość sięga już 2 milionów złotych.

Robotnicy Fabryki Lokomotyw (Dokończenie na str. 2-giej)

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 182 (1678)
Wydanie A B C

Wtorek, dnia 3 lipca 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Dla dobra narodu i umocnienia sił Rzeczypospolitej naukowcy polscy zadeklarowali gotowość pełnego uczestnictwa w realizacji zadań Planu 6-letniego

Doniosła uchwała I Kongresu Nauki Polskiej

JAK donosimy o tym obok, pierwszy Kongres Nauki Polskiej uchwalił wczoraj rezolucję w sprawie pełnego włączenia się nauki do realizacji zadań Planu 6-letniego. Kongres dał w ten sposób jednomyślny wyraz woli polskiego świata naukowego służenia interesom narodu w jego pokojowej pracy nad umacnianiem sił Polski. W rezolucji tej czytamy m. in.:

Departament Stanu USA

podważył prawa

przewodniczącego

Rady Bezpieczeństwa

Protest Malika

z powodu
niewydania wiz
delegatom
Światowej
Rady Pokoju

Nowy Jork 3. 7.

PRZEWODNICZĄCY Rady Bezpieczeństwa, stały delegat Związku Radzieckiego w ONZ, J. Malik, skierował do sekretariatu ONZ pismo z prośbą o przekazanie jego treści wszystkim członkom Rady Bezpieczeństwa i opublikowanie jako dokumentu Rady Bezpieczeństwa.

W piśmie tym Malik stwierdza, że w wyniku nieuzyskania wiz amerykańskich, delegacja Światowej Rady Pokoju, składająca się z 12-tu osób, nie mogła przybyć do Nowego Jorku, aby spotkać się z przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Podobne ustosunkowanie się władz kraju, w którym ONZ ma swą siedzibę, do próśb o wydanie wiz członkom delegacji międzynarodowej organizacji celem spotkania się z przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa ONZ, jest nieczym nie usprawiedliwionym, gwałci brutalnie prawa przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa i zakłóca normalne wykonywanie jego funkcji.

Podając powyższe do wiadomości członków Rady Bezpieczeństwa, przewodniczący Rady składa ze swej strony protest przeciw podobnemu postępowaniu departamentu stanu USA.

PIERWSZY Kongres Nauki Polskiej stwierdza konieczność jeszcze silniejszego związania nauki i naukowców z życiem całego narodu, powołaniem twórczych wysiłków pracowników nauki z wysiłkami wszystkich ludzi pracy naszego kraju.

Z dumą stwierdzamy niebawmy rozwój pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego w Polsce, z radością witamy nowe wielkie zakłady przemysłowe, które wyrastają w Nowej Hucie, w Dworach, na Żeraniu, w Wierzbicy, w Lublinie, w Częstochowie, na Śląsku i na Ziemiach Odzyskanych, umacniając siłę i suwerenność Rzeczypospolitej.

Jesteśmy głęboko przekonani, że osiągnięcie celów zakładanych przez Plan 6-letni dźwignie nasz naród na wyższy poziom, zapewni mu dobrobyt i pełny rozkwit życia kulturalnego. Także przed nauką polską otwierają się w związku z tym nieograniczone możliwości dalszego i szybkiego rozwoju.

Aby te wielkie cele osiągnąć, aby skutecznie i przedterminowo wykonać zadania Planu 6-letniego, nauka nasza powinna stać się prawdziwą dźwignią postępu technicznego i kulturalnego.

Deklarując gotowość pełnego włączenia się nauki do pracy nad wykonaniem zadań planu narodowego, Pierwszy Kongres Nauki Polskiej apeluje do wszystkich naukowców polskich, aby ożywili uczuciem patriotyzmu i umiłowaniem nauki:

SKUPIŁI swą wysiłki na podstawowych problemach badawczych, których rozwiązanie do magi się realizacja Planu 6-letniego.

Są to wielkie i szczytne zadania.

Smiałe badania geologiczne i nowe rozwiązania w zakresie wydobywania, przeróbki i uszlachetnienia rud i kopali krajowych, a więc rozbudowa bazy surowcowej Polski.

Problemy naukowe i naukowo-techniczne wielkiej chemii oparte o węgiel, a więc budowę i rozbudowę produkcji syntetycznego kauuczku, paliw sztucznych, tworzyw sztucznych wszelkiego rodzaju, nowych włókien sztucznych, nowych barwników.

Problemy naukowe - badawcze współczesnego przemysłu maszynowego i motoryzacyjnego, mechanizacja i automatyzacja produkcji przemysłowej.

Problemy naukowe - badawcze w dziedzinie elektrotechniki i energetyki, związane z najnowszymi osiągnięciami fizyki.

Problemy naukowo - badawcze, związane z budową nowych i przebudową starych miast i osiedli, w oparciu o nowoczesną technikę budownictwa.

Problemy naukowo - badawcze, związane z realizacją zadań pod- (Dokończenie na str. 2-giej)

Pod gradem amerykańskich bomb 7 milionów Koreańczyków

podpisało
Apel Pokoju

Phenian 3. 7.

Z OGŁOSZONEGO przez Koreański Komitet Obrótców Pokoju komunikatu wynika, że Apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami podpisało w Korei 7 047 821 osób.

Komunikat stwierdza, że w Korei południowej, mimo pozbawienia ludności wszelkich praw i wolności, oraz mimo zakazu zbierania podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju pod groźbą kary śmierci, apel ten podpisało 433.563 osób.

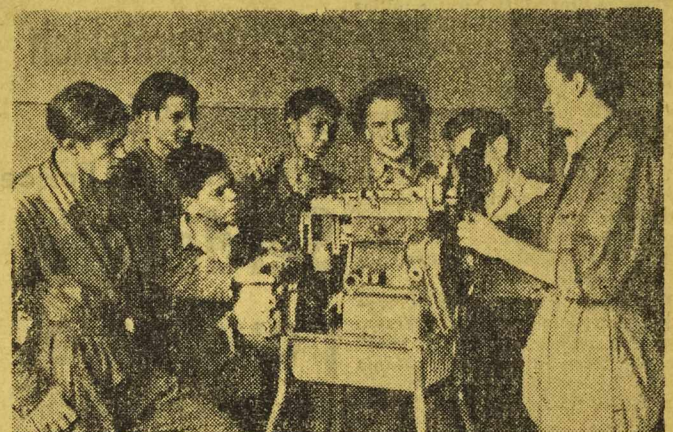
Akademia żałobna w Sofii w drugą rocznicę śmierci Dymitrowa

W TEATRZE Narodowym w Sofii odbyła się uroczysta akademія żałobna dla uczczenia drugiej rocznicy śmierci G. Dymitrowa.

Do honorowego prezydium zebrani wybrali KC WKP(b) z wódcem postępowej ludzkości, Wielkim Chorażym Pokoju Józefem Stalinem na czele.

Referat o działalności rewolucyjnej Dymitrowa wygłosił członek Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Minczo-Nejczew.

Na zakończenie akademii, zebrani uchwalił rezolucję z pozdrowieniami dla Generalissimusa Stalina.



Władysław Dziuba z Nowej Huty i Teresa Krachelska z Walecia stawiają „pierwsze kroki” w Ośrodku Szkolenia Mechanizacji Rolnictwa w Lublińcu.

Silnik nie może mieć żadnych tajemnic dla adeptów zawodu traktorzysty. Dlatego też kursanci Ośrodka w Lublińcu pilnie słuchają wykładu dyrektora.

(do reportażu na str. 2-giej)

Foto Czelný

Pragniemy służyć sprawie postępu
i bronić pokoju

List I-go Kongresu Nauki Polskiej do Prezydenta RP

W LIŚCIE wystosowanym przez I Kongres Nauki Polskiej do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, uczestnicy Kongresu składają Prezydentowi Rzeczypospolitej wyrazy holdu i zapewniają, że wskazania zawarte w liście przesłanym przez Prezydenta Bieruta do Prezydium Kongresu będą dla nich drogowskazem w służbie dla narodu, w powiązaniu nauki z życiem.

UCZESTNICY Kongresu stwierdzają następnie, że nowopowstające warsztaty pracy naukowej i dydaktycznej, rozwijające się piśmiennictwo, nowe odkrycia i osiągnięcia służące rozbudowie polskiej gospodarki i kultury, są wynikiem nowych warunków ustrojowych, są wyrazem opieki, jaką Rząd Polski Ludowej otacza naukę i uczonych.

W dalszym ciągu listu do Prezydenta R. P. czytamy:

Dotychczasowe osiągnięcia Planu 6-letniego i jego perspektywy porównajmy świat nauki polskiej. Prace naszego Kongresu świadczą, że wiązanie nauki z życiem, że udział nauki w wykonywaniu zadań Planu 6-letniego — prowadzą do wzbogacenia naszych badań naukowych, do olbrzymiego powiększenia źródeł naszej inwencji twórczej, prowadzą do podniesienia autorytetu nauki w społeczeństwie.

Zadaniem nauki jest poznanie świata i rządzących nim praw, celem opanowania przyrody, celem rozprzestrzenienia horyzontów myśli ludzkiej, celem usunięcia cierpienia, krzywdy i wyzysku, celem spotęgowania radości życia.

Kongres Nauki Polskiej stwierdza, że realizację tak postawionych celów umożliwia ustroj sprawiedliwości społecznej — umożliwia socjalizm, który jedynie gwarantuje swobodę badań naukowych.

Zechciej przyjąć — Obywatelu Prezydencie — nasze zapewnienia, że uczeni polscy widzą te możliwości i skupia wszystkie swe twórcze siły, aby wykorzystać je dla dalszego rozwoju nauki, dla dobra narodu i ludzkości. „Najszlachetniejszym bowiem dążeniem każdego uczonego jest wykuć w pracy naukowej to co potrzebne narodowi i ludzkości, radość tworzenia naukowego wzbogacenia radością tych, którym nauka służy.

W zakończeniu listu czytamy:

W oparciu o chlubne tradycje polskiej nauki pragniemy służyć sprawie człowieka w braterskiej współpracy ze wszystkimi postępowymi uczonymi świata, w szczególności z uczonymi Związku Radzieckiego i demokracji ludowych. Pragniemy wraz z nimi służyć sprawie postępu i bronić pokoju, który jest niezbędnym warunkiem rozkwitu nauki.

Samochody - g'ganty rozpoczęły pracę na wielkich budowlach komunizmu

ZAKŁADY samochodowe w Mińsku, rozpoczęły seryjną produkcję nowego, potężnego samochodu ciężarowego — wywrotki „Maz-525”.

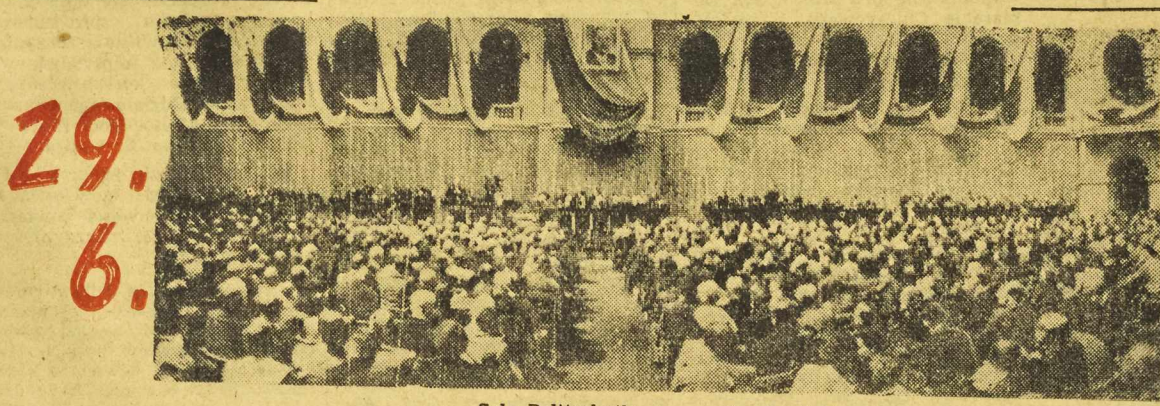
Samochód ten zdolny jest zabrać za jednym razem ładunek „koparki kroczącej” tj. ponad 14 m sześci. ziemi.

Koło „Maz-525” przewyższa dwukrotnie wysokość samochodu osobowego. Pomimo jednak tak wielkich rozmiarów jest on bardzo prosty w obsłudze.

Samochód — gigant pracuje już na wielkich budowlach komunizmu.

Jutro 6 stron

I Kongres Nauki Polskiej



Sala Politechniki w czasie obrad Kongresu.

Kongres Nauki Polskiej wzywa uczonych całego świata do walki o pokój

PRZEDSTAWICIELE wszystkich dziedzin nauki polskiej, zgromadzeni w liczbie ponad 1.600 osób w Warszawie na Pierwszym Kongresie Nauki Polskiej, uchwalili jednomyślnie apel, w którym zwracają się do wszystkich uczonych świata o aktywne włączenie się do szeregu obrońców pokoju, o wzmożenie wysiłków zmierzających do utrzymania pokoju na świecie.

W apelu tym czytamy m. in.:
W walce o pokój, uczeni nie mogą stać na uboczu. Nauka to potężna siła, ale jej znaczenie i autoritet nieuchronnie muszą upaść, tam, gdzie narodzi się idea, że nauka zamiast służyć sprawie pokojowego rozwoju godnego kulturowych ludzi XX wieku, obraca się przeciwko nim, służy garści miliardów i agresorów, produkując broń masową.

Wzywamy wszystkich naukowców, by poparli żądanie narodów zwolania konferencji pięciu mocarstw, celem zawarcia paktu pokoju.

Wzywamy ich do propagowania idei pokoju — największego dobra ludzkości, do wychowywania w tym duchu młodzieży, z której wyrósł w przyszłości ich następca na polu nauki.

Wzywamy ich do stanowczego przeciwstawienia się brutalnym metodom wykorzystywania nauki i naukowców dla przygotowania nowej, niszczytelnej wojny.

Jesteśmy przekonani, że nauka współczesna, jest ogromną potęgą i od niej w poważnym stopniu zależy losy świata i ludzkości. Wielka jest wobec tego odpowiedzialność uczonych w świecie współczesnym. Apelujemy do uczonych świata, aby w tym poczuciu odpowiedzialności podjęli czynną walkę o pokój, tak jak walczyli o niego miliony ludzi pracy. A wtedy tym pewnie i tym prędzej pokój ostatecznie zwycięży wojnę.

Naukowcy polscy zadeklarowali gotowość pełnego uczestnictwa w realizacji zadań Planu 6-letniego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nieśienia wydajności gleb, wysokości zbiorów, poziomu hodowli.

Problemy naukowe — badawcze związane z walką o ochronę zdrowia ludności, o najbardziej pomysłny rozwój fizyczny i duchowy młodego pokolenia.

1. ABY tworzyli teoretyczne podstawy dla badań naukowych, do rozwiązywania bieżących problemów, rozwijając wszystkie dziedziny wiedzy w oparciu o postępową ideologię i metodologię.

2. ABY wzięli swą pracę naukową z warsztatami produkcyjnymi i poparli swą wiedzę i doświadczenia nowatorami, racjonalizatorami i przedownikami naszej produkcji w ich twórczych wysiłkach, przyspieszając tą drogą postęp techniczny.

3. ABY przyczynili się do szerokiego upowszechnienia zdobytych wiedzy i krzewienia światopoglądu naukowego, szybkiego wdrażania osiągnięć nauki w praktykę życia gospodarczego i społecznego.

4. ABY zapoznali się z doświadczeniami naukowców w innych krajach, zwłaszcza w Związku Radzieckim, aby ogromne doświadczenia budowniczych socjalizmu zastosować twórczo w pracy dla dobra Polski Ludowej.

Pierwszy Kongres Nauki Polskiej deklaruje gotowość pełnego czynnego uczestnictwa wszystkich naukowców polskich we wspólnym dziele budownictwa socjalistycznego, gwarantującego rozwój, siłę i szczęście naszej wyzwolonej Ojczyzny.

W GODZINACH wieczornych dnia 2 bm. Premier Cyrankiewicz wydał w Prezydium Rady Ministrów przyjęcie dla uczestników Kongresu Nauki Polskiej oraz dla przybyłych na Kongres gości zagranicznych.

W przyjęciu wzięli udział członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, przedstawiciele naczelnych władz PZPR i stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji masowych oraz prawnicy pracy i racjonalizatorzy produkcji.

Oddać pod sąd zbrodniarzy wojennych! SETKI TYSIĘCY KOREAŃCZYKÓW umiera w amerykańskich obozach

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zawiadamia ONZ o potwornych zbrodniach spadkobierców Hitlera

Pekin 3.7.

MINISTER spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Pak Hen - en, wystosował do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ i przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa oświadczenie, w którym zwraca uwagę ONZ na jeszcze jedną zbrodnię, która zajmuje szczególne miejsce w łańcuchu potwornych zbrodni interwencji amerykańskich dokonywanych na Korei. Zbrodnią tą jest uprowadzenie przemocą na południe ludności cywilnej okupowanych okęgów Korei północnej, dokonywane systematycznie na szeroką skalę z rozkazu dowództwa amerykańskiego i przy pomocy bandyckich metod interwencji i lisymanowców.

57 hiszpańskich antyfaszystów znalazło azyl w Polsce

Serdeczne powitanie gości hiszpańskich w Gdańsku i w Warszawie

W DNIU 1 bm. wpłynął do portu gdańskiego polski statek „Piast”, na którego pokładzie przybyła do Polski 57-osobowa grupa hiszpańskich aktywistów bojowników przeciwko faszystowskiej dyktaturze Franco.

Przybyli — to uczestnicy wojny 1936 roku w Hiszpanii. W Francji w czasie okupacji razem z robotnikami i chłopami francuskimi brali udział w kierowanym przez Komunistyczną Partię Francji podziemnym ruchu oporu. Po zakończeniu wojny włączyli się oni do aktywnej walki przeciwko planom podżegaczy wojennych — do walki o pokój. Za udział w tej walce zostali zesłani na Korsykę.

Po kilkumiesięcznym pobycie na Korsyce i po otrzymaniu od Ludowej Polski prawa azylu przyjechali do Polski.

Przewodniczący WRZZ Ogrodowcy witając przybyłych w imieniu mas pracujących stolicy powitał m. in.:

„Jesteśmy dumni, że możemy gościć u siebie w Polsce Ludowej bohaterów bojowników przeciwko faszystowskiej dyktaturze Franco, aktywnych uczestników ruchu oporu we Francji, przedstawicieli heroicznego narodu Dolores Ibaruri. Polskie masy pracujące szczerze i z wielką radością witają was, dając dowód swojej proletariackiej solidarności”.

W imieniu przybyłych, na słowa powitania odpowiedział kierownik grupy:

„Dziękujemy narodowi i państwu polskiemu za udzielenie nam azylu, za umożliwienie włączenia się do pracy konstruktywnej, która prowadzi do pokoju. Celem naszym jest współpraca w odbudowie waszego kraju i w walce o pokój”.

We współzawodnictwie o „Zieloną drogę” kolejarze wrocławscy na trzecim miejscu

Z UDZIAŁEM przedstawicieli zainteresowanych służb dyktacji PKP Szczecin, Wrocław, Katowice i Poznań odbyła się w Międzyzdrojach konferencja, mająca na celu podsumowanie wyników współzawodnictwa próbnego o tzw. „Zieloną drogę” tj. zapewnienie przelotności pociągów towarowych.

Według dotychczasowych wyników, pierwsze miejsce we współzawodnictwie o „Zieloną drogę” zajęła DOKP Poznań, drugie Szczecin, a dalsze Wrocław i Katowice.

Narada postanowiła kontynuować współzawodnictwo i zwiększyć o ok. 30 proc. obciążenie pociągów pośpieszno-towarowych i tranzytowych, przebiegających na trasie Kędzierzyn — Szczecin.

Z POWODU oklamywania, gróźb i gwałtów setki tysięcy mieszkańców Korei północnej wypędzono do prowincji południowych. Wielu z nich zginęło w drodze z głodu, zimna i chorób oraz w wyniku bombardowań amerykańskich piratów powietrznych. Pozostałym przy życiu ludzi uwięziono w specjalnych obozach dla „uciekierów”.

Nota wymienia miejscowości, w których istnieją obozy oraz liczby przebywających tam mieszkańców Korei północnej stwierdzając, że w jednej tylko prowincji Czunchen utworzono 77 rodzajów obozów, w których znajduje się ponad 900.000 mieszkańców Korei północnej.

W obozach tych mieszkańcy Korei północnej zmuszani są do pracy ponad siły i poddawani planowej eksterminacji. Warunki w obozach są absolutnie nie do zniesienia. Wzięliwioje głodują. Z powodu braku opieki lekarskiej, w obozach szerzą się epidemie duru brzusznego i płamistego, ospy i dyftery. Codziennie ginie wiele tysięcy ludzi.

Mężczyzn w wieku od 18 do 40 lat odrywa się od rodziny i wysyła do specjalnych punktów, gdzie, po odpowiednim wyszkoleniu, pod groźbą śmierci i wyeliminowania rodzin, formuje się z nich zbrojne bandy, grupy dywersantów i szpiegów, celem przetrwania ich na zaplecze Armii Ludowej. Interwencji amerykańskiej i ich pomocy zmuszają do wykonywania zadań szpiegowsko-dywersyjnych nawet dzieci, uprowadzone z Korei północnej.

W zakończeniu noty czytamy: Zbrodnie dowództwa wojsk interwencyjnych, depczące elementarne prawa człowieka i powodujące masową eksterminację ludności cywilnej Korei, osłaniane są, podobnie jak inne zbrodnie interwencji przeciwko narodowi koreańskiemu — imieniem ONZ.

Olbrzymia większość Amerykanów pragnie pokoju - stwierdza deklaracja Kongresu w Chicago

W NIEDZIELĘ 1 lipca zakończyły się trzydniowe obrady I Ogólnopolskiego Kongresu Obronców Pokoju.

Kongres uchwalił jednomyślnie rezolucję, domagającą się:

1. pełnego przywrócenia pokoju w Korei;

2. natychmiastowych rokowań między pięcioma wielkimi mocarstwami na temat pokojowego uregulowania spornych problemów;

3. wprowadzenia w życie kontrolowanego rozbrojenia i zakazu broni masowej zagłady.

Jako wytyczne ruchu w obronie pokoju na terenie USA, Kongres jednomyślnie uchwalił t. zw. Deklarację Chicagowską, która głosi, że:

1. najlepszą obroną Ameryki jest pokój;

2. olbrzymia większość narodu amerykańskiego pragnie pokoju;

3. warunkiem pokoju jest przytoczenie zasad współzawodnictwa różnych systemów społecznych i gospodarczych;

4. pokój może być utrzymany tylko drogą porozumienia, a nie drogą wyścigu zbrojeń.

Kongres powołał do życia Narodowy Amerykański Komitet Obronców Pokoju, którego zadaniem będzie koordynacja ruchu pokoju w USA, oraz współpraca z ruchem obrońców pokoju w innych krajach.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej żąda ponowne położenia kresu obecnej interwencji zbrojnej w Korei, oddania pod sąd zbrodniarzy wojennych, odpowiedzialnych za zbrodnie interwencji i lisymanowców wobec narodu koreańskiego oraz powrotu przemocą uprowadzonej ludności cywilnej Korei północnej.

Robotnicy i pracujący chłopie godnie uczą radośne Święto Wyzwolenia

(Dokończenie ze str. 1-ej)

w Chrzanowie podjęli zobowiązania na sumę 1.100 tys. złotych.

Z AŁOGA znajdującego się na pełnym morzu produkującego statku Polskiej Marynarki Handlowej S/S „Bytom” przesłała do Centralnego Zarządu PMH depesze o Cynie Lipcowym.

Marynarze tej jednostki postanowili wykonać do 22 lipca, bez pomocy stoczni, wymianę uszkodzonych części maszynowych oraz przeprowadzić remont urządzeń pokładowych. Realizacja tego zobowiązania umożliwi wykończenie rocznego planu S/S „Bytom” na 20 dni przed terminem.

Meldunki o podjęciu zobowiązań lipcowych wartości około 500 tys. złotych, nadesłały również załogi 8 innych statków.

O współzawodnictwie w ramach Czynu Lipcowego przystępują masowo mało i średnio-rolni chłopcy z woj. wrocławskiego.

M. inn. na zebraniu w gromadzie Gniewomierz, w pow. legnickim, chłopcy podjęli uchwałę, w której zobowiązali się cztery dni przed terminem wykonać sprzęt zboża z pół, zasiał 4 ha poplonu oraz — w ramach pomocy sąsiedzkiej — pomóc przy zbiorze zboża 18 małorolnym gospodarzom.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Grzegorzcu, pow. Strzelin — postanowili do 8 sierpnia dokonać podorywek, wysiać na obszarze 30 ha poplonu oraz o 6 dni przyspieszyć zwózki zboża.

W EZWANIE rzucone przez hutników z huty „Kościuszko” — znalazło szeroki oddźwięk wśród robotników PGR w woj. bydgoskim. Pierwszą odpowiedzią na apel załoga zespołu PGR do brzywnie w pow. wyrzyskim, która zobowiązała się skrócić o 3 dni czas przewidywany na koszenie zbóż i roślin oleistych oraz wszystkie zboża zwięzić 4 dni przed terminem. Robotnicy tego zespołu zaozają i zasiej 638 ha w ciągu 12 dni, zamiast 14 dni. Podorywki i orki siewne na obszarze 2.340 ha pracownicy zespołu przeprowadzą do dnia 6 września br. tj., na 4 dni wcześniej niż zaplanowano. Po nadto załoga zobowiązała się odstawić w III kwartale br. 30 szt. bekonów oraz 20 tys. litrów mleka ponad plan. Realizacja wszystkich tych zobowiązań pozwoli na uzyskanie ponad 350 tys. zł oszczędności.

B UDOWNICZOWIE wielkiego pieca w Zakładach Starachowickich postanowili ukończyć prace związane z przebudową pieca do dnia 22 lipca a nie do 21 września br., jak przewidywał harmonogram.

Około pół miliona złotych oszczędności przyniesie krajowi kilkadziesiąt zobowiązań, podjętych na uroczystym zebraniu załogi huty „Ferrum”.

Na manifestacyjnym zebraniu załogi w hucie „Bankowa”, do Czynu Lipcowego stanęło blisko 1.800 robotników ze wszystkich wydziałów produkcyjnych. Załoga stałowni postanowiła wyprodukować ponadplanowo 150 ton stali, robotnicy walcowi dadzą krajowi dodatkowo 200 ton wyrobów, wielkopiecownicy wytworzą poza planem produkcyjnym 50 ton surowki.

1200 młodych traktorzystów opuściło Ośrodek Szkoleniowy w Lubiążu Nowy turnus rozpoczyna pierwsze kroki

(Od specjalnego wystawnika „Słowa”)

LUBIAŻ, 27.6. Zza żelaznej bramy z białym napisem: „Ośrodek Szkoleniowy Mechanizacji Rolnictwa w Lubiążu” dobiegały dźwięki hymnu młodzieżowego. Na murawie, między kilkoma pięknymi blokami internatu, stały ustawione czworaki grupy kursantów.

G ODZINA 7-ma rano. Apel. Ostrotni dla tego turnusu. Czterona flaga wolno sunie na szczyt wysokiego masztu. Tysiąc dwięście dziewcząt i chłopców z dumą ścisła w dłoniach różowe kartki papieru. Każda z nich, to „bilety” w przyszłe życie — skierowanie do pracy w Państwowych Ośrodkach Maszynowych, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach.

Wielu z tych młodych ludzi, którzy przed trzema miesiącami przybyli do Lubiąża, nie wiedziało nawet, do jakich prac może służyć maszyna i gdzie zastępuje ręce człowieka.

A teraz? Teraz wyjeżdżają jako kwalifikowani traktorzyści, mechanicy objazdowi i brigadierzy. Silnik traktora nie ma już dla nich tajemnic. A gdybyście podłuchali ich rozmowy, gdy w godzinę później uśmiechnięci i weseli opuszczali szkołę, nie trudno byłoby się przekonać, że główny temat zainteresowań tej młodzieży, to „Ursusy”, „Zetory”, skrzynie biegów, miękka lub twarda rola.

Entuzjazm kursantów nie dziwny nas tak bardzo, gdy zagladniemy do biura dyrektora naczelnego, najstarszego wielkimi pracownikami Ośrodku, — 27-letniego Zygmunta Plachcińskiego.

Na stole leży plik papierów. To „listy przewozowe” przyszłych traktorzystów. Ośrodki Maszynowe, PGR-y i organizacje ZMP-owskie kierują do Lubiąża najlepszych ludzi. Wybranych z wybranych — jak mówi przewodniczący Zarządu Szkoleniowego, ob. Stefan Gzubiński. Ale są i tacy, którzy sami zapukali do bram Ośrodku. 18-letni Cygan, Dymitr Michalewicz, uciekł od wyzysku kółka i postanowił zostać traktorzystą. Dziś jest jednym z najlepszych uczniów, wstąpił do ZMP i bierze czynny udział w pracach społecznych. Skierowanie do POM-u jest dla niego najlepszym świadectwem dojrzałości.

Młodzież długo jeszcze będzie wspominać naukę w Ośrodku, apele, zajęcia w grupach samokształceniowych, zajęcia świetlicowe, sport i ćwiczenia praktyczne. Zielone, wysmarowane oliwą kombinony dla niejednego stały się najdroższym mundurem. Wykłady ideologiczne wzmocniły ich do walki z wszelkim zacofaniem i wstecznictwem.

Tacy to traktorzyści — agitatorki wyruszyli 27 czerwca do walki o nową, socjalistyczną wieś.

Władysław Dziuba, junak przysłany przez 51 brygadę SP w Nowej Hucie ostatni opuścił szkołę. Zaraz za bramą, na piaszczystej drodze, postawił swój drewniany kuferek i oglądał się.

Z dala dobiegał warkot silnika Ciężki „Ursus”, drgając na swych olbrzymich kołach, szarpnął kosłarkę i nieco zbyt gwałtownie ruszył z miejsca. To jakaś dziewczyna z nowego turnusu stawia „pierwsze kroki” na traktorze.

Roman Frister

Krótkie wiadomości Ze świata

Samolot pasażerski należący do amerykańskiego towarzystwa lotniczego „United Airline” rozbił się w pobliżu miejscowości Fort Collins w stanie Colorado. W katastrofie zginęło 49 osób.

Reformę rolną w Chinach przeprowadzono już na terenach zamieszkałych przez 285 milionów osób tj. ponad 2/3 całej ludności wiejskiej Chin.

W rejonach tych zlikwidowano całkowicie system feudalny.

Przed sądem państwowym w Pradze rozpoczął się dnia 2 bm. proces przeciwko czterech osobom bandzie szpiegowskiej, zorganizowanej na rozkaz imperialistów z chodnikiem przez korespondenta i kierownika oddziału agencji amerykańskiej Associated Press w Pradze Williama N. Oatisa.

Jak donosi agencja AFP, giełda paryska zareagowała na doświadczenia o możliwości zawieszenia broni w Korei znacznym spadkiem cen złota.

Sąd w Bejrucie (Liban) uniewinnił grupę młodzieży oskarżonej o zbieranie podpisów pod apelem libańskich obrońców pokoju. Pod presją niezbytich dowodów, sędzia zmuszony był oświadczyć, że działalność na rzecz pokoju nie jest zbrodnią, jest legalną i zgodną z konstytucją.

Piękne domy mieszkalne Wspaniałe gmachy szkolne Dom Kultury na gruzach junkierskiego pałacu

W Brzegu Dolnym rośnie wielkie osiedle robotnicze

RÓWNIE szybko jak gmachy fabryczne kombinatu wielkiej syntezy organicznej „Rokita” w Brzegu Dolnym nad Odrą, rosną wokół zakładów domy mieszkalne dla robotników, szkoły i gmachy instytucji społecznych.

Jeszcze w roku bieżącym zamieszka w nowozbudowanych domach 180 rodzin budowniczych „Rokity”.

Z dumą i podziwem spoglądają mieszkańcy Brzegu Dolnego na wspaniałe 4-piętrowe gmachy szkolne, który w najbliższych dniach zostanie wykończony. W olbrzymim budynku znajduje pomieszczenie technikum i liceum chemiczne oraz szkoła przysposobienia przemysłowego. W obszernej jasnej salach szkolnych, wspaniałe urządzone gabinety, w pracowniach, szkółki się będą przy szkole kadry fachowe wielkiego kombinatu.

W budowie znajduje się również wielka bursa obliczona na 300 uczniów.

Na gruzach junkierskiego pałacu rośnie szybko wielki gmach „Domu Kultury Robotnika”. Murarze spieszą się, by zgodnie z zobowiązaniem już w dniu 22 lipca oddać budynek w stanie surowym. W gmachu znajdować się będą czytelnia, kluby, pracownia, biblioteka, wielka sala kinowa, obliczona na 400 miejsc, studia rysunków, plastyki, muzyki i wiele innych.

Niedawno uruchomiono przy zakładach ambulatorium wyposażone w aparaty rentgenowskie, elektrokardiograf, laboratoria lekarskie, salę szpitalną na 40 łóżek itp.

W pięknym parku w pobliskich Obornikach oddano już trzy wygodne wille na potrzeby wczasowiczów dziecięcych.

W trosce o zdrowy chleb dla ludzi pracy powstaje w Łodzi na większą i najnowocześniejszą fabryka chleba w Polsce

W LATACH przedwojennych Łódź nie posiadała ani jednej większej piekarni, wyposażonej w nowoczesne urządzenia mechaniczne i obliczonej na masowy wypiek chleba. Łódzianie spożywali pieczywo wypiekane w małych, ręcznie obsługiwanych zakładach, które nie były w stanie zapewnić odpowiednich warunków sanitarnych przy wypieku.

Troską Rządu Ludowego stało się zapewnienie łódzkiemu światu pracy zaopatrzenia w dostateczną ilość zdrowego pieczywa, produkowanego w warunkach zapewniających maksimum higieny. Dlatego też przystąpiono do budowy na terenie Łodzi wielkiej, nowoczesnej piekarni — fabryki chleba.

Na obszernej terenie przy ulicy Artilleryjskiej powstaje olbrzymi zakład, który zaspakajając będzie potrzeby około 100 tysięcy ludzi dziennie. Będzie to więc jeden z największych i najnowocześniejszych tego rodzaju obiektów w Polsce.

Łódzka fabryka chleba, budowana w oparciu o wzory radzieckiego przemysłu piekarskiego, rozpocznie produkcję w końcu bieżącego roku.



Brzydki żart

BYWAŁO różnie: czasem zatkała się rura, czasem popsuła się instalacja, innym razem po prostu coś „nawaliło”.

I tak: Lokatorzy alarmowali „Spacerki”, „Spacerki” alarmowały ZNK, a ZNK przedzierał czy póżniej uszkodzenie naprawiła.

Tak więc „na optykę” wszystko było w porządku, gdyby nie pewien dziwny fakt.

Mianowicie w domu przy ul. Kuźniczkiej Nr 58 na trzecim piętrze włączono kanał odpływowy z ubikacji do przewodu dymowego.

Skutek jest taki, że nieczystości na wyższych piętrach wychodzą przez... kominy i otwory w piecach, zaś na parterze — wprost na podłogę.

Żart, proszę ZNK, — czy jakieś tragiczne nieporozumienie?

(Ana)

Kto winien

SPRAWA nie jest błaża. Już z początkiem lata przypominaliśmy dyrekcji Komunalnych Zakładów Komunikacyjnych o konieczności otwierania — kien w wozach tramwajowych. Było więc dość czasu, aby okna te powierzyć i sprawdzić ich stan. Tymczasem...

Komuś przycięto rękę, innemu stukło dołkiwie łokcie, a ob. I. D. boleśnie przytkło palec. Palec zaczął krwawić, pasażer krzycząc, mocno ka się rozpląkała, a współtowarzysze „podróży” wypowiadali pod adresem KZK kilka niepochlebnych epitetów.

Bo faktycznie tego rodzaju wypadki są wynikiem zwykłego niedopatrzenia i ignorancji. I ktoś musi za to odpowiadać.

(Ana)

Dziwne zwyczaje

DZIWNIE i niezrozumiale zwyczaje panują w Spółdzielni Pralni Chemicznej „Tekstyl”, znajdując się przy ul. Dubois.

Jeżeli kierownik lub zastępca są nieobecni, żaden interesant nie może załatwić tam swej sprawy.

Taki wypadek zdarzył się niedawno „Spacerkom”.

Chcemy rozmawiać z kierownikiem, oświadczyli „Spacerki” portierowi.

Kierownika nie ma, zastępcy też i do biura was nie upuszczę — odpowiedział lakonicznie portier.

Nie pomogły groźby i oświadczenia, że sprawę tę może załatwić nawet sekretarka. Odrzucił on nieustępliwie.

Był, nie był!

„Spacerki” nie mogą sobie wy tłumaczyć tego rodzaju postępowania.

Jedno jest pewne: biurokracja w Pralni „Tekstyl” panoszy się jak za najlepszych swoich czasów.

(Ab)

URZĄDZIŁ ją sobie punkt usługowy Nr 11 „Foto-Art”. Ostentacyjnie: „Wolność Tomku w swoim domku”, lecz sek tkwi w tym, że „osia” tej karuzeli są klienci. A było tak... W piątek (22. VI.) ob. Woźniakowi zrobiono zdjęcie do legitymacji — po odbitki kazano złożyć do legitymacji — złożył. Kiedy nasz Czytelnik przybył w oznaczonym dniu okazało się, że klisza jeszcze nie została wywołana. Następnego dnia była już wywołana, ale „się zapodziała”. Wobec tego w piątek (28. VI.) zrobiono naszemu Czytelnikowi nowe zdjęcie...

Dalej możemy sami odpowiedzieć: W punkcie usługowym Nr 11 „Foto-Art”-u panuje balagan i lekceważenie klientów...

(BB)

Dla uczczenia VII-ej rocznicy PKWN

Nowe modele obuwia,

200 damskich torebek i wiele innych przedmiotów wyprodukują pracownicy „Olginy”, przynosząc państwu i sobie 160.000 zł oszczędności

NA APEL załogi huty „Kośluszek”, wzywającej do podejmowania zobowiązań produkcyjnych ku czci Święta Wyzwolenia, odpowiada coraz więcej robotników. Codziennie napływają nowe meldunki o przystąpieniu do czynu lipcowego wielkich fabryk, drobnych zakładów wytwórczych i spółdzielni.

Młodzież na koloniach może zbierać zioła lecznicze

KWIATY rumianku pospolitego znajdują szerokie zastosowanie w lecznictwie zielarskim. Zapotrzebowanie na rumianek jest zawsze duże. Dlatego wszystkie krajowe oddziały Centrali Zielarskiej chętnie nabywają każdą ilość wysuszonego rumianku.

Świeżo rozkwitłe kwiaty zbiera się w pogodny dzień, zaraz po oświeceniu rosy. Rozłożone po jednej warstwie kwiaty, suszy się w cienistych miejscach, w temperaturze 30-35 stopni. Wysuszone rumianki nabywa „Samopomoc Chłopska”, ul. Kościuszki 76, względnie Zakład Zielarski w Stanowicach, pow. Świdnica, plac po 30 zł za kg.

Placówki te kupują również kwiaty koniczyzny czerwonej, wysuszone korzenie wilżyny czernistej, ziele przywrotnika, polonecznika, jasnoty białej (biała pokrzywa), kocankę płaskową, kłącza tataraku, perzu itd.

Akcja zbierania i suszenia ziół winna zainteresować się przede wszystkim przebywającą na wczasach młodzież szkolną. (Wer)

Nad morze do Gdyni z wycieczką „Orbisu”

WOJ. RADA Turystyki wraz z Orbisem organizuje w ramach wycieczek krajoznawczych — wycieczkę pociągami turystycznym do Gdyni na dzień 8. VII. br.

Aby umożliwić pracującym korzystanie z tej wycieczki, zapewniono wygodny przejazd pociągami w obie strony, co nie spowoduje zwolnień z pracy, lub spóźnień.

Godz. odjazdu dnia 7. VII. — 20-ta, powrót dnia 9. VII. około godz. 5-ej. W programie wycieczki przewiduje się zwiedzanie portu w Gdyni, przejazd statkiem z Gdyni do Gdańska, spożytkie obiadu. Organizatorem wycieczki jest Związek Zawodowy Metalowców.

Udział w wycieczce mogą wziąć pracownicy zakładów pracy z terenu Wrocławia. Koszt imprezy wynosi od osoby 62 zł z czego 50 proc. pokrywa akcja socjalna.

Zgłoszenia przyjmuje Orbis w Rynku — dział Turystyki.

Ogromne wiwarium w ZOO cieszy się zainteresowaniem publiczności

DYREKCJA Ogrodu Zoologicznego zainaugurowała sezon letni znacznym osiągnięciem. Mianowicie, przed dwoma dniami otwarte zostało na terenie ogrodu wielkie wiwarium, które ze względu na doskonałe wyposażenie, stało się obiektem zainteresowania licznie przybywających gości.

Wiwarium posiada wiele gatunków owadów, płazów, gadów i ryb. Atrakcją jego jest szklany ul, którego przezroczyste szyby pozwalają na oglądanie pracy pszczoł i poszczególnych faz tworzenia się plastra.

Jeśli chodzi o zwierzęta samego ogrodu, to wzbogacił się on o jednego przedstawiciela małego rodzaju. Jest nim młody magot, który już w ciągu kilku dni doskonale zdomowił się na „nowych śmieciach”. (Ana)

WCZORAJ w świetlicy spółdzielni „Olgina” odbyła się masówka poświęcona zaciągnięciu zobowiązań lipcowych.

Do zebranych na sali przemówił przewodniczący rady zakładowej ob. Cwiek, wzywając wszystkich robotników — spółdzielców do podniesienia wydajności pracy, wzmożenia oszczędności surowca i lepszego zaopatrywania ludzi pracy w buty.

W miesiącu lipcu zakład wyprodukuje ponad plan 300 par butów dziecięcych, 240 par pantofli damskich i 200 par butów męskich. Dział galanterii wytworzy dodatkowo 200 torebek damskich, 150 portfeli, 100 tutek, 240 par rękawiczek, oraz 10 tys. sznurowadeł.

Poza tym uruchomiony zostanie kocioł do impregnowania skóry, co niewątpliwie przyczyni się do podniesienia jakości obuwia.

W celu lepszego obsłużenia klientów, do 15 lipca punkty naprawy zaopatrzone zostaną w dostateczne ilości skóry. Zostaną również uruchomione dwa nowe punkty usługowe. Wprowadzi się pewne ulepszenia w produkcji. Zlikwidowany zostanie system pracy biurowej w dziale galanterii i wprowadzony system półautomatowy. Krawalnia skóry miekłej otrzyma mechaniczną „sztanclarnię”.

Załoga „Olginy” podjęła wiele zobowiązań indywidualnych. I tak m. in. kierownik produkcji ob. Szware opracuje trzy nowe efektywne modele obuwia. Ob. Chwałowski wyrobi 210 proc. normy. Dział zamówień wykona plan miesięczny w 115 proc. do 22 lipca.

Piękne zobowiązanie podjęli ZMP-owcy „Olginy”. Obsłużą oni 40 gromad wiejskich w powiecie wrocławskim. Przybywać będą do wsi w wyznaczonych dniach i reperować chłopom obuwie. Postanowiono również pomóc w pracy żniwnej.

Wartość zobowiązań pracowników „Olginy” wynosi ponad 160.000 złotych. (ZZ)

Dzięki spostrzeżeniom urzędnika - z towaru przeznaczanego na śmieci produkować będziemy doskonale grzebienie

PRAWIE niezmiennie słyszymy odpowiedź: „nie ma”, kiedy pytamy o agrafki, spinacze biurowe, igły gramofonowe i inne towary drobnej wytwórczości. Również gospodynie domowe skarżą się na brak sitek do mleka i kawy. Ponieważ nie są to przykłady odosobnione, udało mi się do Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Tereńowego.

Kiedy dyrektorowi technicznemu, inż. Skopale, zacytowałem wylicza brakujące na rynku towary, przerywał: „Nie jesteśmy winni za brak agrafek czy zatrząsek, ponieważ we Wrocławiu nie możemy ich produkować z braku odpowiednich automatów. Winę ponosić może tu jedynie wadliwa dystrybucja, gdyż wspomniane towary sprowadzamy z województw centralnych”.

— Dodać należy — kontynuuje rozmowa, — że dotychczas brak było współpracy między drobną wytwórczością a spółdzielniami rzemieślniczymi. Teraz produkcja przemysłowa na terenie województwa wrocławskiego jest skoordynowana przez Wydział Przemysłu WRN.

Przewidziane jest rzucenie na rynek większej ilości wyrobów przemysłu drzewnego: wałków do ciasta, desek do krawania mięsa i chleba, tutek do kartofli, trzesełek dziecięcych itp.

Położono też duży nacisk na produkcję odpadkową. Już wkrótce w sklepach ukazać się doskonale grzebienie acetylo-celulozowe, skalkulowane po bardzo niskich cenach.

Produkowane są one z poniekąd młodszych lotniczych, które PKP przeznaczył do zadołowania. Dopiero referent zaopatrzeniowy, ob. Chodyński, zwrócił uwagę, że nadają się one do produkcji grzebieni. Dzięki temu zaoszczędzono 120 ton troliu, drogiego surowca zagranicznego. (BB)

Hanna Hoffmanowa.

Wspaniałe widowisko w Hali Ludowej
Teatr „Groteska”
zasłuzyl na oklaski wrocławian

ZNAKOMITY rosyjski kompozytor Prokofiew napisał swego czasu utwór pod tytułem: „Milość do trzech pomarańczy”. Parafrazując ten tytuł mam ochotę niniejszą recenzję nazwać „Milość do 9 masek”. Bo co tu dłużej owijać w bawełnę. Po prostu rozkołysała się w kapitalnym krakowskim teatrze „Groteska”, a widzowie wrocławscy, którzy widzieli wystawioną bajkę C. H. Andersena pt. „Nowe szaty króla” z pewnością podziela moje zdanie.

„Groteska” jest jedynym teatrem bodaj w Europie, który daje widowiska dla dzieci starszych, o takich od lat dziesięciu do stu... Trzeba przyznać, że ten eksperyment udało się doskonale. Wielkim osiągnięciem „Groteski” jest to, że karykatura-maska obejmuje nie tylko głowę, ale całą postać aktora.

Właściwie widzimy na scenie olbrzymią, dwumetrową lalek, którą porusza i za którą myśli i mówi tkwiący w jej powłoce aktor. I to jak porusza!... Podziwialiśmy np. prawdziwą grę mimiczną maski generała „General” Franciszek Puget, który był uosobieniem tępoty i służbiściowości zawodowego generała kontrrewolucjonisty. Jak wspaniale krygowała się biegnąc drobnymi kroczkami dama dworu. Jak przemawiała do wyobraźni postaci niby dumnej i wyniosłej królowej, w rze czyściwości ciekawej i próżnej. Oba ministrowie, skarbu i oświaty, byli doskonałym odzwierciedleniem fałsu i karierowiczostwa. Maski króla przypominały rysunkiem i ujęciem najlepsze karykatury Ludwika Filipa, które wyszły ze szkółki słynnego Honoriusza Daumiera.

Bajka C. H. Andersena w adaptacji A. Maliszewskiego, to głęboka satyra na snobizm, tak zwanych wyższych sfer rządzących światem w ustroju kapitalistycznym.

Staranna reżyseria Zofii Jarema idąc w tym kierunku, uwypukliła wszystkie ważniejsze momenty. Słowa prawdy, demaskujące snobizm królewski — włożyła reżyserka — zgodnie zresztą z intencją autora — w usta dwóch chłopców z ludu. Są to jedyni w całym zespole osoby, grające bez masek.

Powiedzmy otwarcie — Hala Ludowa nie nadaje się na tego rodzaju widowiska, maski ginęły w olbrzymiej przestrzeni, a o akustyce i radiodźwięku teatru, pisaliśmy już tyle przykrej prawdy — że nie potrzeba jej chyba powtarzać.

W każdym razie „Groteska” wyszła obronną ręką, jeśli chodzi o rozmieszczenie dekoracji. Dekoracje i maski Kazimierza Mikulskiego i Jerzego Skarżyńskiego. W końcowej scenie, gdy król w nowej szacie ukazuje się na balkonie zebranych tłumom, osiągnięto maksimum efektu komicznego. Ale po co tak długo się rozpisywać. Najlepiej niech czytelnicy sami się przekonają, jak piękne jest widowisko „Nowe szaty króla”, dopóki teatr „Groteska” bawi we Wrocławiu.

Hanna Hoffmanowa.

NOTATNIK
WROCLAWSKI

★ Odprawa przewodniczących i organizacyjnych z terenu II dzielnicy ZMP odbędzie się 5. VII. o godz. 17-ej w lokalu przy ul. Pomorskiej 17.

★ Zebranie koła prelegentów TWP odbędzie się 5. VII. o godz. 17-ej.

★ Jutro, tj. dnia 4. VII. br. wszyscy piloci Aeroklubu Wrocławskiego, zbiorą się o godz. 17-tej na lotnisku Mały Gądów. Obecność obowiązkowa.

Widowiska i imprezy

TEATRY
PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Parla”.

POLSKI — godz. 19. — „Moralność pani Dulskiej”.

WYSTAWY
MUZEUM SŁASKIE — pl. Wojevodzki — „Galeria malarstwa polskiego i sztuka śląska”, „Techniki sztuki artystycznej”.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. Gdńska 2 — „Polskość Śląska w dokumentach”.

KINA
SŁASK — „Wesołe kumoszki z Windsoru” (NRD), godz. 16, 18 i 20.

WARSZAWA — „Czekaj na mnie” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

SCALA — „Scott na Antarktydzie” (ang.), godz. 16, 18 i 20.

PRZODOWNIK — „Pustelnia Parmeńska” ser. I (franc.), godz. 16, 18 i 20.

POKÓJ — „Młodość nieujarzmiona” (polsk.), godz. 17.30 i 19.45.

LETNIE — „Góra dziewczęta” (radz.), godz. 20.30.

PIONIER — Aktualności — godz. 13, 15, 16 i 20.30.

POLONIA — „Albeniz” (arg.), godz. 16, 18 i 20.30.

TECZA — „Brunatna pajęczyna” (NRD), godz. 16, 18 i 20.

FAMA — nieczynne.

ROBOTNIK — nieczynne.

FOTOPLASTIKON — „Na lazurowym brzegu Morza Śródziemnego”. — Czynny od 9 — 21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9 — 19.

NOCNE DYŻURY APTEK:
SPOŁ. Nr. 11 — ul. Witosza 47.

SPOŁ. Nr. 3 — Rynek 44.

SPOŁ. Nr. 144 — ul. Stalina 13.

SPOŁ. Nr. 145 — Leśnica, ul. Średzka 18a.

OSTRE DYŻURY SZPITALI:
KLINIKA CHIRURGICZNA II — ul. Curie Skłodowskiej 66/68.

SZPITAL MIEJSKI Nr 4 (oddz. wewn.) ul. Św. Józefa 2.

SZPITAL MIEJSKI Nr 5 (oddz. dzieci) ul. Kasprzowicza 64/66.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM przyczepkę do motocykla marki „Harley” wzmoc. „Indiana” oraz radio „Telefunken”. Wrocław-Zacisze, Mianowskiego 23. 27395

SPRZEDAM wielką ilość patentowych i zwykłych osi, resory, podwozia, koła. Przedsiębiorstwo Budowlane „Nowak” Wrocław, ul. Pugeta 41. 27133

KAJAK 2-osobowy kupię. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Kajak”. 27139

SPRZEDAM samochód 4-osobowy Adler — junior na chodzie. Wrocław, Mazowiecka 34/4. 27133

DO SPRZEDANIA E. Bas (Tuba) w domu komisyjnym Nr 4, St. dencka obok Rynku. 27178

SPRZEDAM motocykl DKW 350, Wrocław, ul. Ciepła 30/6. 27355

SPRZEDAM owczarkę alaską. Wrocław, ul. Ciepła 30/6. 27355

LODÓWKĘ elektryczną i artyzometr tanio sprzedam, oglądać od 16 — 17-ej. Wrocław, ul. Prusa 43/5. 27345

SPRZEDAM DKW 200 stan bardzo dobry. Oglądać — wtorek. Środa 16 — 18. Św. Wincentego 13, podwozie. 27205

BERNARDYNY 8-mio do pracujących matężyniowo sprzedam. Stawa, zgłaszając się do Wrocław. Osobowość, godz. 18-ej codziennie, Krotoszyńska 18. 27145 Suchard 57/8. 27205

SPRZEDAM kartę meldunkową, książeczkę wojewską, prawo jazdy studencką WSL, zniżkę, zaświadczenie rejestracji techników inżynierów, leg. członkowską SEP na nazwisko Kowalski Bronisław. 27115

WOJNE POSADY
POTRZEBNA gospośnia do pracujących matężyniowo sprzedam. Stawa, zgłaszając się do Wrocław. Osobowość, godz. 18-ej codziennie, Krotoszyńska 18. 27145 Suchard 57/8. 27205

SPRZEDAM przyczepkę do motocykla marki „Harley” wzmoc. „Indiana” oraz radio „Telefunken”. Wrocław-Zacisze, Mianowskiego 23. 27395

SPRZEDAM wielką ilość patentowych i zwykłych osi, resory, podwozia, koła. Przedsiębiorstwo Budowlane „Nowak” Wrocław, ul. Pugeta 41. 27133

KAJAK 2-osobowy kupię. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Kajak”. 27139

SPRZEDAM samochód 4-osobowy Adler — junior na chodzie. Wrocław, Mazowiecka 34/4. 27133

DO SPRZEDANIA E. Bas (Tuba) w domu komisyjnym Nr 4, St. dencka obok Rynku. 27178

SPRZEDAM motocykl DKW 350, Wrocław, ul. Ciepła 30/6. 27355

SPRZEDAM owczarkę alaską. Wrocław, ul. Ciepła 30/6. 27355

LODÓWKĘ elektryczną i artyzometr tanio sprzedam, oglądać od 16 — 17-ej. Wrocław, ul. Prusa 43/5. 27345

SPRZEDAM DKW 200 stan bardzo dobry. Oglądać — wtorek. Środa 16 — 18. Św. Wincentego 13, podwozie. 27205

BERNARDYNY 8-mio do pracujących matężyniowo sprzedam. Stawa, zgłaszając się do Wrocław. Osobowość, godz. 18-ej codziennie, Krotoszyńska 18. 27145 Suchard 57/8. 27205

SPRZEDAM kartę meldunkową, książeczkę wojewską, prawo jazdy studencką WSL, zniżkę, zaświadczenie rejestracji techników inżynierów, leg. członkowską SEP na nazwisko Kowalski Bronisław. 27115

WOJNE POSADY
POTRZEBNA gospośnia do pracujących matężyniowo sprzedam. Stawa, zgłaszając się do Wrocław. Osobowość, godz. 18-ej codziennie, Krotoszyńska 18. 27145 Suchard 57/8. 27205

Doskonałe wyniki lekkoatletyczne

w drugim dniu

Akademickich Mistrzostw Polski

Potrzebowski uzyskał na 800 m — 1,55,3

Ilwicka na 100 m 12,3 sek.

DRUGI dzień Akademickich Mistrzostw Polski upłynął pod znakiem dobrych wyników, uzyskanych w lekkoatletyce. W biegu na 100 m konkurencji męskiej doszło do rewanżowego pojedynku pomiędzy Stawczykiem i jego wczorajszym pogromcą Wolniewiczem. Tym razem lepszym okazał się Stawczyk, który wygrał finał w czasie 10,9, przed Wolniewiczem 11,0 sek.

Z zainteresowaniem oczekiwany start Ilwickiej w biegu finałowym na 100 m zakończył się nowym sukcesem tej młodej i talentowanej zawodniczki. Poprawiła ona swój wynik z pierwszego dnia mistrzostw o 0,1 sek, uzyskując czas 12,3. Druga była wrocławska Olejnikówna z czasem 13,0.

Największą jednak niespodzianką sprawił średniodystansowiec na 800 m. W biegu tym zwyciężył Potrzebowski, uzyskując najlepszy tegoroczny wynik na tym dystansie, wynoszący 1,55,3. Rewelacyjny zawodnik Wrocława Lewandowski startując za ledwie po raz trzeci w tej konkurencji, pokonał trzech raz rekord życiowy osiągając wynik 1,57,4. Jeżeli w dalszym ciągu będzie czynił takie postępy, stanie się wkrótce groźnym przeciwnikiem najlepszych w kraju. Drugi wrocławianin Leśniak uplasował się na trzecim miejscu z czasem 1,57,8.

Sztafeta AZS Poznań 4x100 m w składzie: Stawczyk, Wolniewicz, Adamski, Debiński zajęła pierwsze miejsce, uzyskując wynik 43,6.

Dobry wynik osiągnął również Skalbani w skoku wzwyż, przechodząc poprzeczkę na wysokości 180 cm.

Wyniki techniczne:

100 m mężczyzn (finał):

1) Stawczyk Poznań — 10,9, 2) Wolniewicz Poznań — 11,0, 3) Adamski Poznań — 11,1, 4) Debiński Poznań — 11,3.

800 m (finał):

1) Potrzebowski Szczecin — 1,55,3, 2) Lewandowski Wrocław — 1,57,4, 3) Leśniak Wrocław — 1,57,8, 4) Szulik Gliwice — 1,59,6.

100 m kobiet (finał):

1) Ilwicka AWF — 12,3, 2) Olejnik Wrocław — 13,0, 3) Kowalska 13,1, 4) Klimczak AWF — 13,2.

Dysk kobiet (finał):

1) Iwaczewska Lublin — 28,66, 2) Kutzner AWF — 28,66, 3) Skrzypczak AWF — 26,38, 4) Wiktores Szczecin — 25,38.

Kula mężczyzn:

1) Sokolowski Gliwice — 12,83, 2) Zakroński Szczecin 12,70.

Skok wzwyż mężczyzn:

1) Skalbani Poznań 180, 2) Wawrzyniak Poznań 175.

Sztafeta 4x100 m mężczyzn:

1) Poznań — 43,6, 2 i 3 ex aequo AWF i Szczecin po 44,8.

W meczach piłkarskich, które zostały rozegrane w dniu wczorajszym po południu Kraków pokonał Lublin 4:1 (2:1), a Gdańsk przegrał z Poznaniem 2:3 (1:2).

W konkurencjach pływackich w dalszym ciągu poziom jest bardzo słaby.

Na 200 m st. dowol. mężczyzn wygrał Turowicz Poznań z czasem 2,41,1, przed Graszczkiem AWF 2,45,6 i Dudkiem Kraków 2,51,3.

100 m klas. A. kobiet — 1) Wackiewicz Kraków — 1,39,6, 2) Kochańska — 1,47,9, 3) Szylłńska AWF — 1,48,7.

W biegu na 200 m klas. B. mężczyzn zwyciężył Urbański Warszawa z wynikiem 3,11,1. Na dalszych miejscach uplasowali się: Gukowski Łódź — 3,21,6 i Marchewski Poznań — 3,27,7.

Wyniki popołudniowych rozgrywek w koszykówce i siatkówce

W dalszych eliminacjach siatkówki żeńskiej padły następujące wyniki: Lublin — Kraków 1:2 (15:12, 5:15, 9:15), Warszawa — Rokitnica 2:0 (15:12, 15:9), Wrocław — Katowice 1:2 (13:15, 15:14, 2:15), Toruń — Poznań 2:0 (15:11, 15:11), Szczecin — Gdańsk 0:2 (7:15, 7:15), AWF — Olsztyn 2:0 (15:5, 15:3).

Najlepszą formę wykazywały siatkarki AZS-u Warszawa.

Popołudniowe spotkania siatkówki męskiej dostarczyły serię emocji publiczności. Najbardziej emocjonującym spotkaniem był mecz AZS Wrocław — AZS Poznań. Wrocławszy akademicy w pierwszym secie pokonali

wysoko przeciwników i zdawało się, że odniosą drugie z kolei zwycięstwo. Jednak poznanacy szybko otrząsnęli się z przewagi i w decydującym, trzecim secie pokonali gospodarzy. Wynik spotkania 2:1 (6:15, 15:13, 15:7) dla Poznania.

Inne wyniki siatki męskiej: Łódź — Rokitnica 2:0 (15:2, 15:3), Warszawa — Toruń 2:0 (15:4, 15:8), Częstochowa — Gdańsk 2:0 (18:16, 15:6), Szczecin — Olsztyn 2:1 (15:9, 16:18, 15:6), AWF — Gliwice 2:0 (15:9, 15:5) Lublin — Katowice 2:0 (15:6, 15:4).

W spotkaniu koszykówki żeńskiej w grupie finałowej AZS Wrocław pokonał po niezwykle ciekawej grze Katowice w stosunku 52:42 (26:22). Wrocławianie byli przez cały okres spotkania drużyną lepszą i wygrali zastrzeżenie. Najlepszym zawodnikiem na boisku był Czapkiewicz (AZS Wrocław).

Ogniwo przegrywa z Kolejarzem Poznań 0 : 1

WIDZOWIE wczorajszego meczu piłkarskiego Ognio — Kolejarz Poznań opuszczając stadion Pafawag zadawali sobie pytanie, dlaczego gra była tak ostra i bezpardonowa, jakby toczyła się o punkty mistrzowskie.

Nie ulega kwestii, że gdyby mecz rozgrywano w innej, mniej nerwowej atmosferze, to z pewnością wielu entuzjastów piłkarstwa opuszczałoby Grabiszyn z większym zadowoleniem, niż uczyniło to wczoraj. Kolejarz do spotkania z Ogniem wystąpił w najlepszym składzie z Anioła, Słoma, Tarką i Czapczykiem. W prze ciwstawie do gości Ognio zagrało bez Borka, Muchy i Arbacha.

Najbardziej dał się odczuć brak Borka. Atak samorządowców pozbawiony swego asa autowego, zatracił do pewnego stopnia swą siłę, a główny obowiązek strzelania na bramkę spadł na Walkowiaka, Laseckiego i Rusina.

Stosunkowo najlepiej zagrał pomoc z Gajewskim i Sulikowskim. Wobec braku Muchy, cały ciężar utrzymania przebojowych napastników Kolejarza spoczął na Słomie, który przez cały czas spotkania był zapora trudną do przebycia. W bramce Andrzejewski był jak zwykle niezdecydowany i po przerwie ustąpił miejsca Koremu.

Pierwsza połowa spotkania należała do Kolejarza. Polka, Anioła, Trzebiatowski i Graniak raz po raz przeprowadzali ładne kombinacje. W 12 min. Anioła wykorzystuje „sam na sam” z bramkarzem i strzela z bliskiej odległości pod poprzeczkę.

Druga połowa meczu należy raczej do Ognia, jednak napastnicy wrocławscy nie potrafili wykorzystać kilku dogodnych sytuacji.

Nie lepiej dzieło się pod bramką samorządowców, gdzie zawodza rów nież strzelał Anioła i Koltuniak. W przekroju wczorajszego meczu Ognio zagrało o wiele słabiej niż w pojedynku z poznańską Stalą.

(Bil)

Sprostowanie

KOMITET organizacyjny sprostował pomyłkę, jaka zakradła się przy podawaniu wyników uzyskanych w biegu na 10,000 m.

Czwarte miejsce zajął jednak Hempel (Lublin) z czasem 35,39,4 przed Gołyńskim (Gdańsk) — 35,40,2.



Skalbani AZS Poznań wygrał skok wzwyż z wynikiem 180 cm.

Ilwicka skoczyła wzwyż 148 cm

W DRUGIM DNIU Akademickich Mistrzostw Polski w konkurencjach lekkoatletycznych odbytych przed południem, bardzo dobry wynik uzyskała Ilwicka AWF w skoku wzwyż, przekraczając poprzeczkę na wysokości 148 cm.

Na dalszych miejscach uplasowały się: Maciejak Poznań — 146, Lesznerówna Poznań — 146 i Fel-da Szczecin — 143.

Nieźły wynik osiągnęła Zminkowska z AWF-u w rzucie oszczepem — 33,0. Drugie miejsce zajęła Stańko AWF 32,9, a trzecie Sporna Poznań — 27,81.

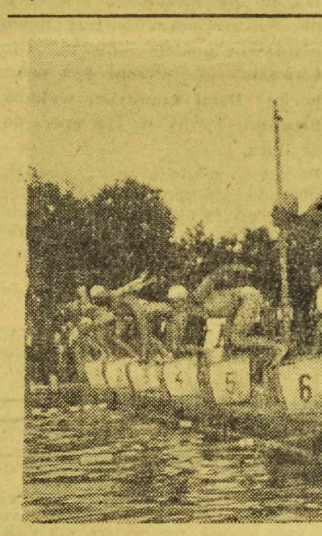
PLYWANIE

W rozegranych konkurencjach pływackich nie zanotowaliśmy żadnych ciekawszych wyników. Na 200 m. st. dowol. kobiet zwyciężyła Koska AWF z czasem 3,28,9, przed Człowiekowską Gdańsk 3,34,9 i Drabikówną Łódź 3,35,2.

W biegu na 100 m. klas. A. mężczyzn pierwsze miejsce zajął Zyznowski Poznań — 1,26,2. Drugim był Felbur — Warszawa — 1,27,4, trzecim Iwanowski Wrocław — 1,28,4.

400 m. dowol. mężczyzn wygrał Turowicz Poznań z czasem 5,51,1 przed Graczykiem AWF — 5,55,0 i Gólkowskim Łódź 6,12,8.

Na tym dystansie pływali również zawodnik Pasek z warszawskiego AZS-u (bez jednej nogi), który uzyskał wynik 6,30,7.



Zawodnicy na starcie I Akademickich Mistrzostw Polski.

Piłkarze Wrocławia pokonali Szczecin 3 : 2

Wyniki spotkań przedpołudniowych

W DNIU wczorajszym odbyły się dalsze mecze eliminacyjne w siatkówkę męską i żeńską. Siatka kobiet przyniosła dwa ciekawe spotkania, a mianowicie, Warszawy z Poznaniem i Wrocławia ze Szczecinem.

Najlepszą formę wykazują siatkarki AZS-u Warszawa, które mają w swym składzie reprezentantkę Polski Gruszczyńska. Walka o drugie miejsce rozegra się prawdopodobnie pomiędzy Wrocławiem, AWF-em i Poznaniem.

Wyniki przedpołudniowe przedstawiają się następująco:

Warszawa — Poznań 2:0 (17:15, 15:12), Gdańsk — Katowice 2:1 (15:9, 11:15, 15:12), Poznań — Rokitnica 2:0 (15:3, 15:13), Wrocław — Szczecin 2:1 (15:9, 14:16, 16:14), Kraków — Olsztyn 2:0 (15:1, 15:1), AWF — Lublin 2:0 (15:9, 15:4).

W siatkę męską wzięli udział nie tylko zawodnicy z Wrocławia, ale i z Krakowa i Poznania. Mecz ten trwał około 2-ch godzin i obfitował w szereg ciekawych i stojących na dobrym poziomie zagrań. Zwyciężył Kraków w stosunku 2:1.

Typowymi kandydatami na mistrza AZS Warszawa, rozprawił się z Częstochową 2:0 (15:7, 15:0).

W drużynie tej gra dwóch reprezentantów Polski a mianowicie: Grodecki i Busz. Godnym ich partnerem jest młody zawodnik Włocław, który jest jednym z najlepszych siatkarzy kraju.

Drugi kandydat do tytułu mistrzowskiego — AWF, ma zespół bardzo wyrównany o dobrej kondycji i bardzo dobrze grający w polu. W eliminacjach AWF pokonał Katowice 2:0 (15:7, 15:5).

Do czołówek siatkarzy zaliczyć należy łódzkich akademików, którzy pokonali Olsztyn 2:0 (15:7, 15:7) i AZS Lublin, który wygrał z Gliwicami 2:0 (15:3, 15:3). Pozostałe spotkania przyniosły następujące wyniki: Gdańsk — Toruń 2:1 (10:15, 15:9, 15:7), Szczecin — Rokitnica 1:2 (15:4, 15:17, 5:15).

W koszykówce męskiej Poznań pokonał Rokitnicę 47:19 (14:8), Kraków zwyciężył Toruń 43:40 (21:18), Częstochowa przegrała z Lublinem 46:51 (27:19) i Łódź pokonała Gdańsk 34:32 (19:21). Było to najciekawsze spotkanie dnia.

W piłce nożnej odbyły się dwa mecze. Warszawa wygrała z Olsztynem w stosunku 2:0 (1:0) i Wrocław wygrał ze Szczecinem 3:2 (2:1).

Warszawa i Wrocław pokazały grę stojącą na dobrym poziomie. Szczególnie wrocławszy akademicy mieli kilka bardzo dobrych zagrań, a bramka uzyskana przez Majewskiego, była wysokiej klasy.

Ostańkowicz rewelacją turnieju najlepszych szpadzistów Polski

48 najlepszych polskich szpadzistów walczyło w Piotrowicach w turnieju klasyfikacyjnym o zaliczenie do Kadry Narodowej. Turniej obfitował w wiele niespodzianek, a autorem największej z nich był szpadzista wrocławskiej Stali-Pafawag — Ostańkowicz.

W drodze do finału pokonał on elitę najlepszych zawodników. Miedzy innymi wygrał z mistrzem Polski Nawrockim 3:1, Czajkowskim 3:0, Sołtanem 3:0, Rydzem 3:1, Sobielem 3:2, Sznajdrem 3:0 i z Pawłowskim 3:1.

W walkach finałowych Ostańkowicz uległ w decydującym spotkaniu o drugie miejsce zwycięzcy turnieju Francowi 2:3 spadając przez to na 6 pozycję.

Spośród startujących w turnieju szpadzistów wrocławskich na wyróżnienie zasługuje również młody Waligórski, czyniący systematyczne postępy, oraz Krajewski i Stanisław Kuszewski.

(Bil)

Dzisiejszy program AMP

LEKKOATLETYKA

Godz. 9.30 5.000 m. Mężczyzn Finał

" " tyczka M. F.

" " kula Kobiet F.

" " oszczep M. F.

" 10.00 200 m. Elim.

" 10.40 200 K. Elim.

SIATKÓWKA ŻEŃSKA

Godz. 8.30 Rokitnica — Olsztyn.

" " Poznań — Lublin

" 9.30 Warszawa — AWF

" " Toruń — Kraków.

SIATKÓWKA MĘSKA

Godz. 8.30 AWF — Warszawa

" " Gdańsk — Gliwice

" 9.30 Łódź — Kraków

" " Szczecin — Poznań

" 10.30 Toruń — Lublin

" " Częstochowa — Katowice

" 11.30 Rokitnica — Wrocław

PIŁKA NOŻNA

Godz. 8.30 Wrocław — Lublin

" " Gdańsk — Olsztyn

PLYWANIE

Godz. 10.30 200 m. grzbietowym kobiet

" 10.55 100 m. klasycznym B. kobiet

" 11.10 4x200 dowolnym mężczyzn

KOSZYKÓWKA

Godz. 8.30 F III Rokitnica — Szczecin

" " F III Poznań — Kraków

" 9.50 F II Gdańsk — Lublin

" 9.50 Wrocław — Kraków żeński

" 11.10 F II Łódź — Częstochowa



Gdy marynarze grają w piłkę nożną... Uwaga! — Pan kapitan strzela rzut karny.

— Weź to i rozdaj swoim agentom. Niech weszą i szukają. Fukuda już dość nachodził się na wolności — kpiąc z nas w żywe oczy. Musimy go mieć. Tylko jedno, Riisi — zawałali się przez chwilę. — Gdyby go twoi ludzie schwytali daj mi o tym natychmiast znać. Mnie, rozumiesz, a nie pułkownikowi Crosby.

Riisi bez słowa skłonił głowę, na znak, że pojmuję. Zapadło milczenie. Przerwał je Riisi.

— Sądzę generale — oświadczył — że nie wystarczy jednak rozstrząsać agentów po mieście. Trzeba by się zabrać ostrzej. Zwłaszcza teraz, kiedy mamy już poważne nici w rękę.

General zamyslił się.

— Masz rację. Trzeba zająć się tym Kosuke i tą dziewczyną, o której mi mówiłeś dziś rano. Zrozumiałeś? Trzeba ich wyśledzić i wyciągnąć od nich wszystko, co wiedzą o Fukudzie. Zwłaszcza ten Kosuke może nam być pomocny.

— Trzeba go było wcześniej zaarrestować — mruknął Riisi. — Już byśmy dawno mieli Fukudę w swoich rękach.

General zaśmiał się kpiąco.

— Jesteś w gorącej wodzie kąpany, Riisi. Cóżbyś od niego wyciągnął. Przecież to komunista. Wątpię, czy teraz coś powie. Ale teraz przynajmniej mamy jakieś atuty, możemy go czymś zaskoczyć. Mamy fotografię Fukudy i znam — uśmiechnął się — nazwisko, którego ostatnio używał. Zresztą dasz mi znać. Przyjdę, kiedy będziesz już miał tego szofera u siebie.

— A dziewczyna? — zapytał Riisi.

— Eh — general pogardliwie wydmuchnął wargi. — Ona z tym chyba nie ma nic wspólnego. A zresztą aresztujcie ją też.

ROZDZIAŁ XIV WILCZY OBŁĘD

Agent, którego zauważył Fukuda, opuściwszy mieszkanie Tanimy, wpadł na jego ślad całkiem przypadkowo. Kiedy z rana doniesiono pułkownikowi Riisi, że z śledzonym szoferem Kosuke rozmawiała na ulicy

M. L. Bielicki

Bakteria 078

56

dziewczyna, znana jako komunistyczna działaczka, przy czym rozmowa miała dość podejrzany charakter, pułkownik zarządził obserwację Tanimy. W kartotekach prowadzonych przez policję na wzór przedwojenny, kiedy partia była nielegalna, a należenie do niej płacono nieraz życiem, odnaleziono dość szybko adres rozpoznanej dziewczyny. Jednemu z agentów, który znajdował się w gmachu prefektury, polecono udać się czym prędzej na miejsce i pilnować mieszkania Tanimy. Przypadkowo wybór padł na szpicla, który podczas pamiętnej demonstracji był na placu cesarskim.

Spiczek zajął wygodne stanowisko obserwacyjne po przeciwległej stronie ulicy i zaczął się przechadzać. Ruch był dość duży, nie zwracał więc na siebie uwagi. W pewnej chwili dostrzegł, że z domu, w którym mieszkała dziewczyna, wyszedł znany mu z widzenia działacz partyjny.

Spiczek denerwował się. Nie przypuszczał, że mógł przeoczyć wejście tego człowieka do domu. Oznaczało to, że dziewczyna, którą śledził, musiała zmylić pogoń i wrócić do mieszkania, zanim on zjawił się na posterunku. Obserwując w oknie wystawowym wejście do domu Tanimy, zastanawiał się nad tym, co ma robić. Wydało mu się, że najsluszniej byłoby zatelefonować do prefektury i zawiadomić przełożonych o swoich spostrzeżeniach. Już miał zamiar to uczynić z pobliskiej rozmównicy ulicznej, gdy dojrzał jakiegoś człowieka, wychodzącego z tamtego domu. Twarz wydała mu się znajoma. Nie mógł jej jednak sobie przypomnieć. Tamten szedł szybkim krokiem do rogu. Coś tknęło szpicla i ruszył za nim. Kiedy tamten obejrzał

się, szpicel drgnął. Już wiedział. To był ten sam człowiek, który przemawiał na demonstracji, ten, którego od tyłu tygodni poszukiwano bezskutecznie. Szpicel चाहیlnął się widać triumfu. On będzie tym, który ujmie poszukiwanego, on otrzyma za to sowiłą premię, obiecaną przez pułkownika Riisi.

W tej samej chwili ujrzał przypadkowo człowieka wsiadł do taksówki. Pod szpiclem zatrząsły się nogi. Wyskoczył na jezdnię i wymachując jak opętany rękami usiłował zatrzymać jakiś przejeżdżający wóz. Te jednak jakby kpiąc sobie z niego przelatwały obok. Taksówka znikła w sznurze aut — a wraz z nią znikła nadzieja na awans, premię... Szpicel postanowił jednak nie dać za wygraną. Pobiegł przed siebie, wciąż wymachując rękami w stronę przejeżdżających wozów. Wreszcie znalazła się pusta taksówka. Kazał szoferowi jechać ulicą, w której znikła taksówka z tamtym człowiekiem. Kiedy mijali postój zobaczył poszukiwanego wóz. Nie na próżno tyle lat pracował w policji. Numer taksówki widział zaledwie przez mgnienie oka wrył mu się dobrze w pamięć.

Wysiadł i zaczął wypyttywać siedzącego w samochodzie kierowcę, co się stało z pasażerem. Kierowca zdziwił się niepoornie. Pasażer? Dałby Bóg jakiego pasażera, zaczął narzekać. Czasy takie marne, że rzadko ktoś się trafi z amatorów drogiego środka lokomocji. Od godziny stoi tu i żadnego pasażera nie widział na oczy. Szpicel jednak nie ustępował, coś mówiło mu, że szofer kłamie. Zapamiętał doskonale numer wozu. Wiedział, że nie nie wyciągnie z kierowcy, wprawnym ruchem pokazał mu znaczek i zagroził zaarrestowaniem. Szofer zmienił taktikę. Oświadczył, że owszem stał na tamtej ulicy, i wziął pasażera. To był bardzo dziwny pasażer. Wciąż denerwował się i przynaglał go, chociaż on, jako znający przepisy szofer, wcale nie miał zamiaru przekraczać dozwolonej szybkości. Pasażer zmyślał go za to i tu właśnie, w tym miejscu wysiadł. Taki beczelny gość. Zmyślał szoferowi, że trzyma się przepisów.

(Ciąg dalszy nastąpi).